

Warszawa, 14.02.2025 r.

Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły

www.ratujmyszkole.pl

koalicjars@nauczycieledlawolnosci.pl

OPINIA

**dotycząca projektu rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 5 lutego 2025 r.
w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy
o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego
i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej
oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych
w podstawie programowej kształcenia ogólnego¹ (nr z wykazu 61)**

Delegacją ustawową, uprawniającą Ministra Edukacji do wydania tytułowego rozporządzenia jest Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 2022 r. poz. 1575)².

Art. 4 ust. 3 przytoczonej ustawy stanowi:

Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania ustali, w drodze rozporządzenia, sposób nauczania szkolnego i zakres treści, o których mowa w ust. 1, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wprowadzi do systemu dokształcania i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w ust. 1.

W ust. 1 tego artykułu zapisano, z kolei:

Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości

¹ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12394353/katalog/13110367#13110367> [dostęp: 8.02.2025].

² Por.: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220001575> [dostęp: 8.02.2025].



rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji.

Tak więc w art. 4 ust. 1 wymienione zostały obligatoryjne treści nauczania szkolnego w zakresie edukacji seksualnej. Ich dobór wyznacza prorodzinny charakter nauczania. Oba warunki – zakres tematyczny i charakter prorodzinny – spełniają realizowane obecnie w szkołach zajęcia o nazwie wychowanie do życia w rodzinie (dalej: WDŻ).

Opiniowany projekt rozporządzenia z dnia 5 lutego 2025 r. wprowadza do szkół w miejsce WDŻ nowe zajęcia o nazwie edukacja zdrowotna. Treści edukacji zdrowotnej, zawarte są w procedowanych równolegle dwóch projektach rozporządzeń dotyczących zmian w podstawach programowych:

- Rozporządzeniu Ministra Edukacji zmieniającemu rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (projekt z dnia 29.10.2024, numer z wykazu 40³).
- Rozporządzeniu Ministra Edukacji zmieniającemu rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (projekt z dnia 29.10.2024, numer z wykazu 41⁴).

Analiza zawartych w ww. projektach rozporządzeń treści edukacji zdrowotnej wykazuje, że nie realizują one delegacji ustawowej.

Treści te nie przekazują informacji nt. zasad świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, deprecjonują wartość rodziny, pomijają kwestię zdrowia prokreacyjnego oraz wartości życia w fazie prenatalnej, zaś temat seksualności człowieka przedstawiają w sposób wybiórczy. Opiniowany projekt rozporządzenia z dnia 5 lutego 2025 r. jest zatem sprzeczny z projektami rozporządzeń

³ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12391102/katalog/13091738#13091738> [dostęp: 9.02.2025].

⁴ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12391100> [dostęp: 9.02.2025].



określającymi podstawę programową kształcenia ogólnego w zakresie edukacji zdrowotnej.

UZASADNIENIE

1. Żaden ze zdefiniowanych w podstawie programowej edukacji zdrowotnej celów kształcenia nie odpowiada żadnemu z celów delegacji ustawowej

Kierunek realizacji podstawy programowej poszczególnych zajęć edukacyjnych definiują wyznaczone im cele. Proponowane cele edukacji zdrowotnej dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych odnoszą się głównie do wartości zdrowia, pomijając wartość rodziny i rodzicielstwa. Uczeń będzie przygotowywany do pełnienia ról społecznych, jednak zapis (cyt.) „odpowiedzialne pełnienie ról społecznych i budowanie relacji opartych na wartości zdrowia, godności, szacunku i tolerancji na wszystkich etapach życia.” każe wątpić, czy do ról tych autorzy nowej podstawy programowej zaliczają role pełnione w rodzinie (role męża, żony, matki, ojca), skoro w zestawieniu tym nie ma mowy o budowaniu relacji opartych na miłości. Podobnie, uczeń ma być „gotów do podejmowania obowiązków, które wiążą się z przynależnością do wspólnoty, do promowania postaw opartych na zdrowym stylu życia i odpowiedzialności za zdrowie wśród członków wspólnot, do których przynależy.” Brakuje jednak wyodrębnienia podstawowej wspólnoty, jaką jest rodzina i przygotowania ucznia do jej budowania. Analiza celów wskazuje na to, że ministerstwo, tworząc podstawę programową dla edukacji zdrowotnej, nie miało na celu realizacji wskazań delegacji ustawowej.

2. Tematyka życia seksualnego człowieka w projektowanej podstawie programowej edukacji zdrowotnej ukierunkowana jest głównie na sferę fizyczną i psychiczną, co decyduje o wybiórczej realizacji ustawowych treści

Tematyka ta reprezentowana jest na każdym poziomie edukacyjnym w działach VII. Dojrzewanie oraz VIII. Zdrowie seksualne. Zwraca uwagę jednak brak integralnego potraktowania seksualności człowieka i oderwanie jej sfery fizycznej od psychicznej, społecznej oraz etycznej. Uczeń nie otrzymuje informacji zasadniczych, np.: o konsekwencjach wczesnej inicjacji seksualnej, wczesnego macierzyństwa, a tematyka chorób przenoszonych drogą płciową to wyłącznie treści fakultatywne w kl. VII-VIII. Jedynym uwarunkowaniem podjęcia współżycia wg autorów podstawy programowej jest świadoma zgoda (SP VII-VIII, VIII.3); nie



wspomina się natomiast o trwałej więzi, miłości czy odpowiedzialności. Pominięty jest tym samym kontekst rodzinny.

3. Projekt edukacji zdrowotnej pomija wskazane w ustawie treści dotyczące zasad świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa

W celach ogólnych zajęć edukacji zdrowotnej zawarta jest kwestia „planowania dorosłego życia, w tym związków oraz rodzicielstwa” jako ostatni punkt w szkole ponadpodstawowej. W treściach ogólnych ani szczegółowych na żadnym poziomie nie ma jednak informacji o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa (ani w dziale V. Zdrowie psychiczne, ani w dziale VI. Zdrowie społeczne, ani w żadnym innym). Temat rodzicielstwa pojawia się jako obowiązkowy wyłącznie przy omawianiu aspektów organizacyjnych, psychospołecznych i zdrowotnych ciąży i rodzicielstwa (LO VI.2). W szkole podstawowej, w dziale VI w punkcie 5, pojawia się rodzicielstwo zastępcze – wymienione jako jedna ze zmian mogących występować w rodzinach obok separacji, rozwodu, wejścia rodziców w nowe związki, adopcji i pojawienia się rodzeństwa. Inne tematy związane z rodzicielstwem to wyłącznie treści fakultatywne, zarówno dla SP, jak i LO, w zakresie urlopów i formułowania komunikatów dotyczących decyzji innych osób związanych z życiem rodzinnym (VI wymagania fakultatywne 1 i 3). Warto zwrócić uwagę, że w podstawie programowej tylko raz pojawia się słowo macierzyństwo w kontekście urlopu, a ojcostwo ani razu. Należy zatem stwierdzić, że do kwestii rodzicielstwa w projektowanej edukacji zdrowotnej podchodzi się wyłącznie instrumentalnie, nie omawiając żadnych zasad świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa.

4. Treści programowe edukacji zdrowotnej nie tylko nie pokazują wartości rodziny, jak nakazuje ustawa, ale wręcz rodzinę deprecjonują

W dziale I projektu podstawy programowej zatytułowanym „Wartości i postawy” na żadnym z poziomów nauczania rodzina nie jest ukazana jako wartość, co już stoi w jawnej sprzeczności z delegacją ustawową rozporządzenia. Rodzina bywa wspominana w przedmiotowym dokumencie przy okazji, w formie szczątkowej. To nie wokół niej koncentrują się treści nauczania. W edukacji zdrowotnej wiodącą wartością, jak sama nazwa wskazuje, jest bowiem zdrowie. W wymaganiach ogólnych dla SP czytamy, że „uczeń zna i rozumie zasady funkcjonowania w różnych grupach społecznych oraz podstawowe obowiązki człowieka wobec



rodziny i społeczności lokalnej”. W kl. IV-VI uczeń ma omawiać różne, ale bliżej niezdefiniowane, modele rodzin (SP IV-VI, VI.2). Może być to więc również rodzina złożona z dwóch ojców i dzieci z poprzednich heteronormatywnych związków. Co ciekawe uczeń, choć ma się nauczyć dbać o relacje z rodzicami i rodzeństwem (SP IV-VI, VI.4, LO V.2), to jednak ma poznać wyłącznie prawa dziecka i obowiązki rodziców (SP IV-VI, VI.3), nie musi natomiast znać swoich obowiązków i praw rodziców. Zmiany, które wg autorów mogą pojawić się w rodzinach, można określić mianem negatywnych albo co najmniej trudnych (rozwód, separacja, wejście rodziców w nowe związki), a w równym rzędzie obok nich zestawione zostają: pojawienie się rodzeństwa czy rodzicielstwo zastępcze oraz adopcja jako sytuacje, z którymi młody człowiek jakoś musi sobie poradzić (SP IV-VI, VI.5). Rodzina jest również obok środowiska społecznego wskazana jako miejsce możliwych manipulacji. Nie zostały natomiast wskazane w tym kontekście ani środowisko rówieśnicze, ani szkoła, ani internet (SP VII-VIII, VI.3). Można zatem odnieść wrażenie, że rodzina traktowana jest jako zagrożenie dla ucznia.

5. W miejsce omówienia metod i środków świadomej prokreacji projekt edukacji zdrowotnej koncentruje się na sztucznej regulacji urodzeń poprzez antykoncepcję i aborcję

Ostatni element, który powinien pojawić się zgodnie z delegacją ustawową w nowych zajęciach zastępujących wychowanie do życia w rodzinie, to treści dotyczące „życia w fazie prenatalnej oraz metod i środków świadomej prokreacji”. Po pierwsze, daje się jasno zauważyć, że dziecko nie jest tu traktowane jako wartość, wartością nie jest też życie człowieka od momentu poczęcia, dlatego w samym języku, którym posługują się autorzy podstawy programowej, nie pojawiają się powyższe terminy. Zamiast etapów życia w fazie prenatalnej pojawiają się więc „najważniejsze fakty dotyczące przebiegu ciąży” (SP IV-VI, VIII.3). W centrum nie stawia się tu rozwoju człowieka, ale matkę, która „ma” ciążę. To diametralna różnica, zmiana, można wręcz rzec, ontologiczna. W edukacji zdrowotnej zupełnie pominięto zdrowie prokreacyjne, które stanowi przedmiot troski każdego rządu, bowiem związane jest z przyrostem naturalnym, kwestią dietności i w ostatecznym rozrachunku z przyszłością narodu. W podstawach programowych nowych zajęć temat ten zupełnie nie istnieje. Nie pojawia się termin prokreacja, nie omawia się – tak jak zobowiązuje do tego ustawa – metod i środków świadomej prokreacji. Nie ma pozytywnego podejścia do posiadania



dzieci, ukazania wartości bycia rodzicem. Zrównuje się wręcz rodzicielstwo i bezdzietność (LO VI, fakult. 1), ucząc szacunku do każdej z tych decyzji i nie promując tej bardziej prospołecznej i nieegoistycznej postawy. Warto tu zaznaczyć, że generalnie założenie zaprezentowanej podstawy programowej jest takie, aby wyłącznie o różnych sprawach informować, zrównując ich wartość, nie hierarchizując i nie oceniając, a zatem nie wychowując do niczego. Tak samo waży więc małżeństwo co związek nieformalny, rodzina i rozwód, posiadanie potomstwa i bezdzietność. Znamienne jest również to, że pojawienie się kolejnego dziecka w rodzinie powiązane jest z innymi sytuacjami trudnymi, takimi jak separacja czy rozwód (por. SP IV-VI, VI.5). Jako jedyne środki, ale nie tyle świadomej prokreacji, bo w omawianej podstawie nie ma nastawienia na powoływanie do życia nowych istot ludzkich, więc raczej jako jedyne środki regulujące dzietność, ukazane są środki antykoncepcyjne (już w VII-VIII klasie, SP VII-VIII, VIII.4 oraz LO, VII.3) i aborcja (LO VII.7). Nie zostały natomiast omówione naturalne metody rozpoznawania płodności (nie istnieje bowiem antykoncepcja naturalna, jak chcą autorzy podstawy – to błąd rzeczowy), nie ma troski o zdrowie prokreacyjne, brakuje ukazania, co wpływa na możliwość posiadania potomstwa. Nie pojawia się też zagadnienie naturalnego planowania rodziny i świadomego planowania rodzicielstwa, gdyż te tematy nie stanowią ośrodka zainteresowania twórców podstaw programowych edukacji zdrowotnej. Zamiast tego informuje się już w VII-VIII klasie o orientacjach psychoseksualnych, warunkach inicjacji seksualnej, ale już nie mówi się o skutkach wczesnej inicjacji, a także o negatywnych skutkach antykoncepcji czy aborcji. Omawia się natomiast aspekty prawne ciąży u nieletnich (LO, VI, fakult. 3) i odpowiedzialność karną za bezpośrednie narażenie na zakażenie innych osób chorobami przenoszonymi drogą płciową (LO VII.4). Jak wynika z powyższej analizy, zajęcia edukacji zdrowotnej zajmują się raczej matką i jej ciążą, a nie rozwojem człowieka w fazie prenatalnej. Temat prokreacji traktowany jest okazjonalnie, z pominięciem kwestii zdrowia prokreacyjnego.

6. W projekcie edukacji zdrowotnej znaleźć możemy także treści będące w sprzeczności z prorodzinnymi treściami delegacji ustawowej

W projekcie podstawy programowej edukacji zdrowotnej znajduje się zapis: Uczeń omawia „kwestie prawne i społeczne związane z przynależnością do grupy osób LGBTQ”. Wśród wzorców propagowanych przez grupy osób LGBTQ (lesbijek, gejų,



biseksualistów, osób transpłciowych i osób queer) jest między innymi wzorzec „rodziny z wyboru” czy „rodziny tęczowej”, np. 2 „mamy” i dzieci, 2 „ojców” i dzieci, 2 gejų i 2 lesbijki wspólnie wychowujący dzieci z poprzednich związków⁵. Takie wzorce podważają chroniony w polskim prawie tradycyjny wzorzec rodziny składającej się z ojca, matki i dzieci. Tego typu treści mają charakter antyrodzinny i są w sprzeczności z ustawą z 1993 r.

Uczniowie mają się zapoznać i umieć omówić m.in. kwestie związane z osobami queer (ostatnia litera w akronimie LGBTQ). W *Encyklopedii gender*, przygotowanej przez autorów ze środowisk LGBTQ mamy następujące wyjaśnienie pojęcia „queer”: „Słowo queer (...) jest z założenia inkluzyjne (tzw. *umbrella term*) czyli stanowi bezpieczną i przyjazną przystań dla wszystkich nieuznających płciowo-seksualnej normy w żadnej formie czy to hetero-, czy homoseksualnej”.⁶ Queer to w swej istocie odrzucenie wszelkich norm w obszarze płci i seksualności. Tego typu program edukacyjny jest w sposób oczywisty sprzeczny z zapisami ustawy z 1993 r.

Warto tu dodać, że w publikacji [Queer Studies. Podręcznik kursu](#), red. R. Biedroń, J. Kochanowski, M. Abramowicz⁷ cele polityki queer są określone następująco: „Polityka wiążąca się z wiedzą wypracowywaną w ramach queer studies umożliwia osiągnięcie celu strategicznego: dekonstrukcję i destabilizację kategorii płci i seksualności, a co za tym idzie, destrukcję opartego na tych kategoriach systemu stratyfikacji społecznej, z jego wykluczeniami i jego przemocą. Jest to cel dalekosiężny i o wiele bardziej doniosły niż doraźne sukcesy taktyczne, ale tylko on prowadzi może do uwolnienia naszych ciał i pragnień z opresji normatywnej, co jest zasadniczym przedmiotem zabiegów polityki queer”.⁸ Wprowadzenie tego typu treści do szkolnej edukacji to zatem realizacja takich celów jak: „dekonstrukcja i destabilizacja kategorii płci i seksualności”, „destrukcja opartego na tych kategoriach systemu stratyfikacji społecznej” oraz „uwolnienie z opresji normatywnej”. Włączanie instytucji publicznych w realizację tego typu celów jest niezgodne z polskim porządkiem prawnym. Uderza w wartości chronione przez

⁵ *Rodziny z wyboru*, w: *Encyklopedia gender*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 482-483.

⁶ *Queer studies*, w: *Encyklopedia gender*, s. 461.

⁷ *Kampania Przeciw Homofobii*, Warszawa 2010, publikacja dostępna w internecie.

⁸ *Queer studies*, s. 9.



polskie prawo, uderza w małżeństwo, uderza w rodzinę oraz nosi znamiona deprawacji i demoralizacji dzieci i młodzieży.

Wniosek

Analiza opiniowanego rozporządzenia z dnia 5 lutego 2025 r., dokonywana w kontekście proponowanych treści zajęć o nazwie edukacja zdrowotna, prowadzi do wniosku, że **rozporządzenie nie tylko nie realizuje delegacji ustawowej, ale jest z nią sprzeczne. Edukacja zdrowotna nie zastąpi obecnie prowadzonych zajęć wychowania do życia w rodzinie. W tej sytuacji błędem byłaby likwidacja zajęć wychowania do życia w rodzinie jako jedynych, które realizują założenia ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Wnosimy o pozostawienie tych zajęć jako nieobowiązkowych, z realizacją według dotychczasowych zasad.**

W imieniu 80 organizacji zrzeszonych w KROPS (lista w załączeniu)

Koordynatorzy

Hanna Dobrowolska, Ruch Ochrony Szkoły

Bartosz Kopczyński, Towarzystwo Wiedzy Społecznej w Toruniu

*Agnieszka Pawlik-Regulska, Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty
„Nauczyciele dla Wolności”*

r.pr. Marek Puzio, Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Sebastian Zuber, Stowarzyszenie Serce Wolności